

WIADOMOŚCI PARAFIALNE

PISMO AKCJI KATOLICKIEJ PARAFII ŚW. IZYDORA W MARKACH Nr 7-8 (69) LIPIEC-SIERPIEŃ 2004, ROK VII, ISSN 1730-3885

1.VIII – 60. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIGO

DRODZY CZYTELNICY!

Czas letniego wypoczynku starajmy się wzbogacić lekturą naszego pisma.

Dzisiejsze wydanie *WIADOMOŚCI* poświęcone jest 60. Rocznicy Mordu na „Kruczku”. Zamieszczamy opis tych wstrząsających wydarzeń. Informujemy o życiu nowej parafii przy ul. Ząbkowskiej. Zachęcamy do lektury tekstów: *Czas wolny w nauczaniu Jana Pawła II*, *Geniusz, który poprawnie potrafił odczytać swoją epokę* poświęcony Patronowi Europy, Św. Benedyktowi. Ponadto polecamy stałe pozycje: z życia parafii, Akcji Katolickiej, cykl ekologiczny.

Niedziela, 8 sierpnia w naszej parafii będzie Niedziela Misyjną. Na wszystkich Mszach św. o. Symeon Stachera, franciszkanin zaprzyjaźniony z naszą parafią, przybliży nam swoją pracę na misjach w Maroku. Jego działalność możemy wesprzeć w czasie kwesty przeprowadzonej przez Akcję Katolicką po Mszach Świętych.

Redakcja

NOWY WIKARIUSZ

W związku z mianowaniem Ks. Dariusza Gugały proboszczem parafii p.w. NMP Matki Kościoła w Markach, Ks. Biskup Kazimierz Romaniuk powołał na wikariusza naszej parafii Ks. Michała Chacińskiego.

Ksiądz Michał Chaciński urodził się 2 października 1959 r. w Radzyminie (par. Św. Wincentego a Paulo w Otwocku). Jest mgr teologii Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie (historia sztuki). Wyświęcony 22 maja 1993 r. przez Bpa Kazimierza Romaniuka.

c.d. na str. 2



60. ROCZNICA MORDU NA „KRUCZKU”

Największą masową egzekucję wśród mieszkańców gminy Marki przeprowadzili oprawcy hitlerowscy w dniu 30 lipca 1944 r. niedaleko jeziora „Kruczek”. Ten masowy mord był odwetem okupanta za akcje zbrojne zorganizowane przez Armię Krajową, w wyniku których zginęło i zostało rannych kilku żołnierzy niemieckich.

Pierwsza z tych akcji miała miejsce ok. godz. 10-11 w rejonie Rościszewa (Pustelnik II) i Strugi. W tym dniu oddział AK rozbił ciężarówkę niemiecką wiozącą zaopatrzenie dla żołnierzy niemieckich stacjonujących w Nieporęcie. Zginął kierowca, kilku żołnierzy z eskorty zostało ciężko rannych. Część ładunku w postaci żywności, papierosów trafiła w ręce okolicznej ludności. Kiedy kilka godzin później żandarmeria niemiecka znalazła w kilku sąsiadujących ze sobą domostwach te artykuły rozpoczęły się masowe łapanki i aresztowania, przede wszystkim mężczyzn. Wg relacji naocznych świadków aresztowanych mężczyzn było przeszło 20.

Druga akcja miała miejsce w Zielonce w godzinach wczesno popołudniowych. Jeden z oddziałów AK przewoził ukrytą na furgance broń i amunicję, którą gromadzono

c.d. na stronie 2

Był wikariuszem w parafiach: Wiązowna, Postoliska, MB Królowej Polski w Wołominie, Karczew, Radzymin.

Księdza Michała zapewniamy o naszej modlitwie i wsparciu w pracy w naszej parafii. Życzymy obfitych łask Bożych potrzebnych w kapłańskim powołaniu.

ZMIANY W PARKU MIEJSKIM

Po wielu latach, kiedy do mareckiego parku strach było wejść nawet w dzień, teraz udajemy się tam z ochotą. Dzięki staraniom władz miasta, część parku została uporządkowana – sprzątnięto śmieci, uporządkowano teren, wytyczono i utworzono nowe alejki z solidnie wykonanymi parkowymi ławkami. Najbardziej cieszy oczy plac zabaw dla dzieci.

Park powstawał w końcowych latach XIX w. wraz z budową fabryki przędzalniczej osiedla fabrycznego oraz rezydencji Briggsów – pałacyku wzniesionego z białego klinkieru w stylu architektury kolonialnej Anglii. Założenia i projekt mareckiego parku wzorowane były na angielskich parkach krajo- brazowych.

Z zespołu rezydencjalno-parkowego zachował się do naszych czasów pałacyk rodziny Briggsów z żeliwną werandą oraz teren parku z cennym



drzewostanem (m.in. występują tu przeszło stuletnie dęby posiadające status pomników przyrody oraz równie stare topole, klony, wierzby i kasztanowce). Na terenie parku istniał też jeszcze w okresie międzywojennym staw z żeliwną fontanną z dekoracyjnymi elementami np. z bocianem. Do założenia parkowego włączona była też rzeka Długa poprzez sztuczne spiętrzenie i powstanie niewielkiego wodospadu. Zbudowano tu dwa mostki żeliwne. Wszystkie te elementy zostały zniszczone i rozkradzione w czasie II wojny światowej.

W okresie międzywojennym w parku zatrudnieni byli co najmniej dwaj ogrodnicy, którzy dbali o jego

c.d. na str. 3

w punktach zbornych w związku z przygotowaniem do wybuchu Powstania Warszawskiego. Oddział ten natknął się w okolicach ulic Prostej i Podleśnej w Zielonce na patrol złożony z 3. żołnierzy SS. Doszło do wymiany ognia, w wyniku której zginęło 2. Niemców, a trzeci został ranny. Zaraz po tym wydarzenie hitlerowcy wśród mieszkańców okolicznych domostw rozpoczęli łapanki i aresztowania mężczyzn.

Schwytanych mieszkańców Marek, Pustelnika, Zielonki i Strugi hitlerowcy zapędzili w okolice jeziora „Kruczek”. Prawdopodobnie tuż przed zapadnięciem zmroku rozpoczęła się egzekucja. Wg przekazywanej relacji naocznych świadków, Niemcy ustawili stłoczonych ludzi pod pagórkem (dziś w tym miejscu znajduje się wykonany z lastryko krzyż z napisem: miejsce egzekucji). Na okolicznych wzgórzach ustawiono kilkunastu esesmanów z karabinami maszynowymi — rozpoczęła się rzeź. Później dobijano rannych. Dokładnej liczby zamordowanych nie udało się ustalić. Liczbę zabitych na Kruczku różne źródła i relacje szacują na ok. 50 do 148. 45 nazwisk udało się ustalić.

Rodziny pomordowanych o zbrodni dowiedziały się kilka dni później, a na miejsce egzekucji dotarli dopiero w następną niedzielę. Jedną z osób, która znalazła się na miejscu mordu w poszukiwaniu ciał swoich rodziców tak wspomina te chwile: widok był wstrząsający, stos ciał leżących jedno na drugim na wysokość prawie mieszkania, a ponieważ dni w początkach sierpnia 1944 r. były upalne, w powietrzu roznosił się mdły zapach rozkładających się zwłok.

Rodziny zamordowanych pośród zwałów zwłok, wyszukiwały drogich im osób: mężów, ojców, braci, aby ich ciała pochować na rodzinnych cmentarzach.

Zaraz po opuszczeniu Marek przez wojska niemieckie (14 września 1944 r.) mieszkańcy Marek, Zielonki, Strugi i Pustelnika otoczyli miejsce zbrodni opieką. Co roku, w rocznicę mordu, zbierały się tu rodziny pomordowanych, składano wieńce, żołnierze i harcerze wystawiali warty honorowe, w kościołach za dusze pomordowanych odprawiane były msze św.; w dniu święta zmarłych palono znicze i składano kwiaty na tej ziemi przesiąkniętej krwią pomordowanych.

Dopiero jednak na początku lat 70 ubiegłego stulecia powołany został Społeczny Komitet Budowy Pomnika upamiętniającego tę okrutną zbrodnię. Dzięki staraniom władz samorządowych Marek i Zielonki w 30. rocznicę tych tragicznych wydarzeń na miejscu, gdzie zostali rozstrzelani mieszkańcy Marek, Pustelnika, Strugi i Zielonki stanął pomnik. Składa się on z dwóch części: pierwsza stanowi obelisk z wmurowaną tablicą, na której umieszczono napis:

Miejsce usświęcone męczeńską krwią około 60 Polaków mieszkańców Marek, Pustelnika, Zielonki rozstrzelanych przez hitlerowskich oprawców w dniu 30 lipca 1944 r. Spoleczeństwo Marek, Pustelnika, Zielonki.

Druga to wykonany z lastryko krzyż umieszczony w miejscu, gdzie znajdowały się ciała pomordowanych. Na krzyżu wyryto napis *Miejsce Egzekucji*.

W związku z 60. rocznicą mordu w dniu 30 lipca 2004 r. w miejscu egzekucji odbyła się uroczysta Msza św. z udziałem miejscowego duchowieństwa, Starosty Powiatu Wołomińskiego i miejscowych władz. Odczytano apel poległych, złożono kwiaty i wieńce, zapłonęły znicze.

Zbigniew Paciorek



wygląd, stan roślin i drzewostanu.

Już w początkach maja, przy sprzyjającej pogodzie, zwykle w soboty, od wczesnych popołudniowych godzin organizowano w briggsowskim parku potańcówki. Tradycja tych potańcówek sięgała jeszcze okresu międzywojennego. Mawiało się: „idę na dechy do parku”. W centralnej części parku usytuowana była okazała scena taneczna składająca się z przylegających jedna do drugiej desek. Na scenie było miejsce dla orkiestry, którą stanowiło kilku muzykantów z obowiązkowym akordeonistą, perkusistą, trębaczami. Do tańca przygrywała też Marecka Orkiestra Strażacka. Zabawy te trwały często do wczesnych godzin rannych.

Uczestniczyły w nich niekiedy całe rodziny z dziećmi, hasającymi wokół sceny i po parkowych alejkach, a w letnie upały można było się ochłodzić lodami nakładanymi z bańki łyżką na wafelki przez Panią Malinowską. Od 1949 r. zabawy te nabrały urzędowej rangi, bowiem GRN uchwaliła, że członkowie OSP będą rozprowadzać wśród biorących udział w potańcówkach bilety, z których 10% miało wpływać do kasy gminy. Potańcówki w parku skończyły się na początku lat sześćdziesiątych.

Trwające od kilku miesięcy prace przy porządkowaniu parku przyniosły wymierny efekt – park zmienił swoje oblicze. Na co dzień słychać tu radosne śmiechy dzieci i nawoływania mam pilnujących swoich pociech na placu wśród huśtawek i zjeżdżalni.

Jak dotąd nie widać śladów dewastacji (zauważyłem jedynie kilka niecenzuralnych napisów wykonanych czarnym flamastrem na jednej z ławek). Spostrzegłem, że nawet niektórzy nasi rodzimi amatorzy najtańszego z win po jego spożyciu zabierają butelkę ze sobą. Nie wiem czy jest to podyktowane faktem, że jest to butelka zwrotna, za którą otrzymają w sklepie kilkadziesiąt groszy czy też przejaw szacunku dla powstałej enklawy parkowej.

Do pełni szczęścia brakuje chyba tylko oczyszczenia bardzo zamulonej na tym odcinku rzeki Długiej, której wody (co widać gołym okiem) znacznie się oczyściły, a na wysokości mostu pod jego filarami dostrzegłem nawet pływające małe rybki – popularne cierniki zwane przez nas w dzieciństwie „kaciuchami”. Pływające po rzece kaczki dodają jej kolorytu i romantyczności.

Zbigniew Paciorek

U MATKI KOŚCIOŁA PRZY ZĄBKOWSKIEJ

W tym miejscu będziemy zamieszczać relacje z ważniejszych wydarzeń w parafii p. w. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Markach, przy ul. Ząbkowskiej.

13. VI. 2004 (niedziela) – poświęcenie kaplicy parafialnej i kamienia węgielnego pod kościół przez Księdza Biskupa Kazimierza Romaniuka, Ordynariusza Diecezji Warszawsko-Praskiej. Ogłoszenie Dekretu Ks. Biskupa o powołaniu nowej parafii w Markach p. w. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła. Dekret wchodzi w życie dnia 29. VI. 2004r.

14. VI. 2004 (poniedziałek) – pierwsza Msza Święta w nowej kaplicy sprawowana przez Ks. Dariusza Gugałę, w dniu swoich urodzin (z procesją eucharystyczną- biały tydzień).

20. VI. 2004 (niedziela) – pierwsza Msza Święta niedzielna, po Mszy Św. święcenie pojazdów przed wakacjami.

25. VI. 2004 (piątek) – pierwsza Msza Święta w nowej parafii sprawowana z okazji zakończenia roku szkolnego 2003/2004 w Szkole Podstawowej Nr 2.

29. VI. 2004 (wtorek) – Uroczystość Śś. Piotra i Pawła – Msza Święta instalacyjna – objęcie urzędu proboszcza parafii przez Księdza Dariusza Gugałę.

Wchodzi w życie Dekret erygujący parafię.

Mszy Świętej przewodniczył i Dekret odczytał Ks. Prałat Mieczysław Stefaniuk, dziekan zielonkowski. W koncelebrze obok nowo powołanego proboszcza uczestniczyli: Ks. Prałat Henryk Drożdż, wicedziekan zielonkowski, proboszcz parafii p. w. Św. Izydora w Markach, budowniczy kaplicy oraz Ks. Dariusz Miros, którego mama mieszka na terenie nowej parafii.

23. VII. 2004 (piątek) – wmurowanie tablic upamiętniających udział żołnierzy Armii Krajowej II Rejonu "Celków" VII Obwodu "Obroza" w Powstaniu Warszawskim. Ksiądz Dariusz Gugała urodził się 14 czerwca 1961 r. w Warszawie (par. Sobików, Diec Łowicka). Został wyświęcony 28 maja 1987 r. przez Kardynała Józefa Glempa. Był wikariuszem w parafiach: Niepokalanego Serca Maryi w Otwocku-Śrudborowie, Jabłonnie, Św. Edwarda w Pruszkowie, MB Królowej Polski w Wołominie, Św. Izydora w Markach, Św. Michała Arch. w Nowym Dworze Mazowieckim, Miłosierdzia Bożego w Ząbkach i ponownie Św. Izydora w Markach.

29 czerwca 2004 r. – został ustanowiony przez Bpa Kazimierza Romaniuka Ordynariusza Diecezji Warszawsko-Praskiej Proboszczem parafii p. w. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Markach.

Księdzu Proboszczowi życzymy wielu łask Bożych potrzebnych przy tworzeniu nowej wspólnoty parafialnej, zapewniamy o naszej pomocy i modlitwie.



c.d. na stronie 4

QUERCUES 5

Nadeszły wakacje – czas urlopów, wypożyczeń i wyjazdów w różne części kraju, a nawet świata. W każdym z nas tkwi nieprzeparta chęć poznania tego, co najdalej. Wakacje to także czas stałego kontaktu z przyrodą, podziwiania jej piękna. Świat przyrody jest bliski każdemu wrażliwemu człowiekowi. Lubimy nadsłuchiwać głosów ptaków, obserwować zachowania zwierząt, podziwiać pola i lasy, witać się o poranku i żegnać późnym zmierzchem.

By doznać ciekawych wrażeń i nacieszyć oko pięknem zachowanej w stanie naturalnym przyrody wystarczy o każdej porze dnia wybrać się do mareckich rezerwatów: „Horowego Bagna“, „Łęgów Czarnej Strugi“ lub „Puszczy Słupeckiej“. Uroki pierwszego z nich opisywaliśmy w poprzednim wydaniu naszej gazety, dzisiaj przedstawiamy dwa pozostałe.

Rezerwat „Łęgi Czarnej Strugi“ został utworzony w 1980 roku. Powierzchnia rezerwatu wynosi 39,53 ha. Nazwa rezerwatu pochodzi od przepływającej opodal rzeki zwanej Czarną Strugą. Celem utworzenia rezerwatu było zachowanie naturalnego łągowo-jesionowego rzadkiego w okolicach podwarszawskich. Największą wartość przyrodniczą ma środkowa część rezerwatu, gdzie górne piętro drzewostanu tworzą: olsza czarna, wiąz szypułkowy i jesion wyniosły, okazy 90. -100. letnie. W piętrze dolnym fragmentarycznie wykształconym występują: wiąz szypułkowy, lipa drobnolistna, klon, jawor; rzadziej: olsza i dąb. Niezbyt bujny podszyt tworzą: czeremcha, grab, leszczyna, jawor, lipa, kruszyna, jarzębina, dereń świdwa, kalina i porzeczka czarna. W bardzo bujnym runie najczęściej występują: niecierpek pospolity, pokrzywa, gwiazdnica gajowa, bluszcz kurdybanek, gajowiec żółty, wiechlina zwyczajna. Warstwa mchów wykształcona jest jedynie fragmentarycznie. Część obrzeży rezerwatu, wzniesiona nieco powyżej misy zajmowanej przez roślinność łągową, porośnięta jest przez dość młode 55. -70. letnie drzewostany mieszane z przewagą dębu szypułkowego, grabu, brzozy gruczołowatej i osiki, często z domieszką jaworu, wiązu i olszy czarnej. Runo zbliżone jest składem do roślinności grądu niskiego. Spotykamy tu dwie rośliny bardzo już rzadkie w rejonie Warszawy: pięknie kwitnący w czasie przedwiosnia krzew – wawrzynek wilczełyko oraz mniej rzucający się w oczy – jaskier kosmaty. Wilgotny, a nawet często podmokły, bądź też podtopiony teren

c.d. na stronie 5

Nową parafię wspierają modlitwą pierwsze kółka różańcowe: z ul. Fabrycznej i z ul. Szkolnej. Niebawem powstaną nowe wspólnoty, których założyciele zdobywali doświadczenie w parafii Św. Izydora, z której wydzielono nową parafię. Parafia zaczyna na dobre żyć własnym życiem. Wszyscy, wraz z proboszczem cieszą się z pierwszej samodzielnej inwestycji. Jaką jest zainstalowanie profesjonalnego nagłośnienia kaplicy, sfinansowanej w całości przez młodą parafię. Trwają prace wykończeniowe w budynku kaplicy, porządkowane jest jej obejście. Parafianie sami posieli trawę, zasadzili pierwsze krzewy. Parafia tętni życiem.

Marek Kroczyński

GENIUSZ, KTÓRY POPRAWNIE POTRAFIŁ ODCZYTAĆ SWOJĄ EPOKĘ

Tak określa Św. Benedykta jezuita o. Jerzy Mirewicz w książce zatytułowanej „Współtwórcy Europy“ (wydanej w Krakowie w 2003 roku nakładem Wydawnictwa WAM). Benedykt zasadami Ewangelii potrafił ułożyć swoją osobowość i wprowadzić ład Chrystusowy w otaczającą rzeczywistość w okresie kształtowania się Europy jako rodziny narodów.

Urodził się w Nursji (Narcia) w Umbrii w zamożnej rodzinie. Już jako niespełna 10-letni chłopiec, pod opieką piastunki udał się do Rzymu w celu zdobycia wykształcenia. Jednak zarówno program nauczania, jak i teksty literatury klasycznej – pogańskiej jako źródło wiedzy nie sprzyjały kształceniu i wychowywaniu elity chrześcijańskiej, wręcz utrudniały je, wprowadzały zamęt w umysłach młodych chrześcijan, którzy zasady logiki i piękna mowy czerpali ze źródeł odrzuconych przez wiarę. Należy wyjaśnić, że to co my dziś nazywamy literaturą klasyczną, w oczach ludzi V i VI w. stanowiło obraz rzeczywistości, który narzucał czytelnikowi strukturę myślenia i postępowania „*Miedzy Golgotą a Olimpem i Panteonem należało wybierać, jak się wybiera między dwoma różnymi celami i dwiema drogami do nich prowadzącymi*“ (s. 160). Benedykt na początku swojego umysłowego rozwoju widział w literaturze pogańskiej jedynie zagrożenia prowadzące do osłabienia wiary. Nie potrafił spojrzeć na nią jako na dzieło sztuki. Przerwał więc studia, co mogło być podyktowane i troską o własną duszę i niepokojem z powodu niskiego poziomu moralnego środowiska rzymskiej młodzieży, jak i niechęcią do stylu i przedmiotów nauczania. Porzucił Rzym, aby wkrótce osiąść w górzystym Subiaco. Zamieszkał w trudno dostępnej grocie nad potokiem. Nie była to jednak pustelnia. W okolicy znajdowały się klasztory. Mnich Romano z pobliskiego klasztoru został kierownikiem duchowym Benedykta i po okresie próby włożył na niego habit zakonny. Benedykt rozpoczął apostołstwo wśród okolicznych pasterzy. Po pewnym czasie został opatem w jednym z klasztorów. Jego rządy nie trwały długo i niemal nie zakończyły się tragicznie. Jego podwładni, przeciwnicy reform, jakie Benedykt usiłował wprowadzić w życie klasztorne, podsunęli mu podczas posiłku truciznę. „*Wrócił więc do swojej ukochanej groty i mieszkał z sobą na oczach swego najwyższego Widza*“ – pisał o tej decyzji Benedykta autor jego życiorysu, papież Grzegorz Wielki (540- 604 r.). Powrót do eremu nie był jednak zamknięciem się w sobie, lecz zwróceniem wysiłków, myśli i woli ku istotnym zagadnieniom dotyczącym losu człowieka. W tej decyzji Benedykta należy szukać źródeł charakterystycznych dla ducha benedyktyńskich ćwiczeń: *Lectio divina et meditatio* (czytanie słów Bożych i rozważanie). Benedykt rozumiał, że Ewangelia winna być realizowana społecznie, ponieważ nadaje sens losom jednostek i całej ludzkości. Subiaco załudniło się więc uczniami Benedykta, a Benedykt dzielił się swoim doświadczeniem z ludźmi dobrej woli.

Z elementów zawartych w Objawieniu i z wyników logicznego wnioskowania chrześcijaństwo V i VI w. mogli układać nowy, przylegający do planów Królestwa Bożego obraz świata i w tym obrazie odnajdywać swoje miejsce, bez pomocy twórców literatury klasycznej.

c.d. na stronie 5



znacznej części rezerwatu, bujne runo z dużą ilością pokrzyw i komary – sprawiają, że ludzie rzadko zapuszczają się tu, więc lasy te stały się ostoją zwierząt. W rezerwacie „Łęgi Czarnej Strugi“ poza licznymi ptakami (w tym ptakami drapieżnymi), ostoję swoją mają dziki i sarny, a często także przebywają tu łosie. Rezerwat jest otwarty dla ruchu turystycznego, głównie po drodze biegnącej przez jego część środkową i po drogach wytaczających jego granice.

Rezerwat „**Puszcza Słupecka**“ został utworzony w 1933 roku. Obiekt obejmuje ochroną częściową powierzchnię 160 ha lasów i łąk. Przedmiotem ochrony jest mało zmieniony fragment kompleksu leśnego o dużym zróżnicowaniu krajobrazowym, natomiast celem ochrony jest zachowanie tych cennych fragmentów przyrody. Według głównego przedmiotu ochrony jest to Rezerwat Krajobrazowy ekologicznych biokompleksów naturalnych i półnaturalnych, natomiast wg głównego typu środowiska jest to Rezerwat Lasów i Borów – lasów nizinnych. Obszar rezerwatu jest mocno zróżnicowany pod względem zbiorowisk roślinnych. Dominują tu grądy i łągi, występują też bory mieszane i łąki. Zbiorowisko grądu jest bogate w rzadkie i chronione gatunki. Rośnie tam m. in.: wawrzynek wilczełyko, bluszcz pospolity, zawilec żółty, przylaszczka pospolita i gajowiec żółty.

Wawrzynek wilczełyko to krzew, który kwitnie wczesną wiosną w stanie bezlistnym. Różowe kwiaty silnie pachną, czerwone owoce typu jagody są trujące.

Zawilec żółty i przylaszczka pospolita należą do rodziny jaskrowatych. Pszylaszczka to jedna z najwcześniejszych kwitnących roślin wiosennych, ma charakterystyczne trójklapowe liście i niebieskie kwiaty.

Gajowiec żółty to bylina z rodziny jasnotowatych. Żółte kwiaty pojawiają się wczesną wiosną. Łodygi płożą się lub podnoszą, a na nich osadzone są romboidalne liście.

Nad brzegami rzeki Czarnej, w zespole łągi jesiono-olszowego można spotkać chmiel i ostrożeń. Urozmaiceniem łągów i grądów są bory mieszane, które występują w południowej części obiektu.

Urszula Juszczyk

„Była to szkoła, w której Europejczyk próbował samodzielnie rozwiązywać wszelkie zagadnienia widzialnej i niewidzialnej rzeczywistości, a przede wszystkim starał się utrwalić swoją tożsamość. Skończyły się wędrówki ludów i miały się skończyć wędrówki rozbieganych myśli. Nastął czas dla Zachodu „zamieszkania ze sobą na oczach swego najwyższego Widza“. Ten właśnie czas zostanie doskonale odczytany przez Benedykta“. (s. 162)

Benedykt zakłada 13 wspólnot zakonnych; 12 pod rządami opatów, sam pozostaje na czele 13, przez którą przechodzić mieli nowicjusze. W ten sposób chciał zapewnić wszystkim klasztorom dopływ jednakowo uformowanych członków. Jednak w wyniku zatargu z miejscowym proboszczem Benedykt przenosi się do Monte Cassino. Stało się to prawdopodobnie w 529 r. Miejsce to urzekło Benedykta; ruiny twierdzy i czynna jeszcze mała świątynia Apollina, czczona przez okolicznych wieśniaków. To zetknięcie z resztkami świata pogańskiego mogło mieć wpływ na decyzję pozostania w Monte Cassino. Benedykt uważał się bowiem nie tylko za budowniczego klasztorów, ale przede wszystkim sługę Królestwa Chrystusowego. Poprzez kazania wzywał lud miejscowy do wiary.

Tak powstał jeden z najważniejszych ośrodków życia zakonnego na Zachodzie, tu powstała „Reguła“. Układając „Regułę“ Benedykt korzystał przede wszystkim z tekstów Pisma Św. Ktoś kto powierzchownie rzuci na nią okiem może zarzucić autorowi brak oryginalności. Dopiero umiejscowienie jej w kontekście historycznym i w sytuacji duchowej ówczesnego zachodniego chrześcijaństwa pozwala na odkrycie w niej czegoś absolutnie nowego, co zasługuje na nazwę chrześcijańskiego humanizmu.

Według Benedykta istota życia zakonnego sprowadzała się do obowiązku liczenia się z własnymi możliwościami duchowymi, psychicznymi i fizycznymi. Musiały być one uszanowane przez całą społeczność zakonną, którą Benedykt widział jako rodzinę będącą wzorem życia społecznego. Na pierwszym miejscu była wzajemna miłość ułożona ojcowskim autorytetem przełożonego.

„Tak pojęta społeczność była jednym z elementów tworzącej się powoli i trwającej przez średniowiecze wizji ładu, obejmującej świat chrześcijański. Społeczność samą swoim uporządkowanym według hierarchii wartości i obowiązków istnieniem powinna „śpiewać hymn na chwałę Boga, Stwórcy i Zbawiciela“ (s.165). Ten hymn to przede wszystkim wszelkiego rodzaju praca zapewniająca samowystarczalność zakonowi, budująca świadomość, że nikt nie może uwolnić się od określonych zobowiązań wobec świata. A zobowiązaniem chrześcijanina są: myśl, modlitwa, praca.

Reguła Benedykta nawet w najprostszych przepisach wymaga postawy intelektualnej zdolnej do wydawania jasnego sądu o wszystkich konkretnych sytuacjach. Codziennemu życiu powinna towarzyszyć świadomość celu oraz użyteczność w budowaniu Królestwa Bożego i wielkiej rodziny ludzkiej na Ziemi. Dlatego też Benedykt taki nacisk kładzie na zharmonizowanie i porządek wszelkich czynności w dziedzinie zarówno umysłowej, jak i prac fizycznych. Benedykt wie, że człowieka stać na skorzystanie z życzliwości Boga w dążeniu do ukształtowania się na wzór Chrystusa. Należy podkreślić, że cała kultura chrześcijańska była realizacją zasady zaufania do człowieka i zaufania do Boga. Z „Reguły“ przyświeca wizja spokoju i przekonanie, że człowiek na każdej drodze – czy to w klasztorze, czy poza nim – może i powinien siebie prawdziwego odnaleźć w rzeczywistości doczesnej i nadprzyrodzonej. Realizacja tego przekonania była bardzo potrzebna ludziom szóstego wieku.

„Musiało nastąpić uciśnienie, by świat chrześcijański zadumał się nad sobą, by odkrył głębokie wartości w powszechnym bytowaniu, w gestach prostych i w szarej codzienności. Klasztory benedyktyńskie miały uczyć nadawania sensu nadprzyrodzonego pracy ułatwiającej człowiekowi piękne i godne przejście przez ziemię. Tutaj Europa uczyła się myśleć, modlić i pracować“ (str. 166).

Maria Przybylska – Piwkowa

AKCJA KATOLICKA W DZIAŁANIU...

• 19 czerwca wzięliśmy udział w IX Ogólnopolskiej Pielgrzymce Akcji Katolickiej na Jasną Górę. Po raz pierwszy w historii Akcja Katolicka Diecezji Warszawsko-Praskiej w procesji sprzed Katedry Częstochowskiej na Jasną Górę jej przedstawiciele maszerowali pod własnym sztandarem. Z dużym zainteresowaniem i aprobatą pielgrzymi wysłuchali konferencji ks. dra Arkadiusza Wuwera, asystenta kościelnego DIAK Archidiecezji Katowickiej: „Akcja Katolicka wobec zagrożeń małżeństwa i rodziny wpływających z bezrobocia“. Uroczystej Mszy Świętej na Jasnogórskich wałach przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp Mariusz Leszczyński, krajowy asystent kościelny Akcji Katolickiej. W Kaplicy Cudownego Obrazu dokonaliśmy Aktu zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryii, Królowej Polski oraz Aktu poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusowemu (według Św. Małgorzaty Alacoque).

• „Niedziela z Akcją Katolicką“ – to pomysł na wspólne, rodzinne przeżywanie niedzieli.

Niedzielę, 4 lipca spędziliśmy w Sierpcu. Nasz pobyt rozpoczęliśmy pielgrzymką do Sanktuarium Matki Bożej Sierpeckiej. Po Mszy Świętej jedna z siostr benedyktynek – opiekujących się tym miejscem – przedstawiła nam historię Sierpca, Sanktuarium i zgromadzenia benedyktynek. Zoopatrzni w wodę z cudownego źródła udaliśmy się w dalszą podróż, której celem był Skansen Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Pierwsza niedziela lipca w skansenie to „Święto miodobrania“ nawiązujące do tradycji pszczelariskich na Mazowszu. Stanowi kontynuację lipcowego podbierania miodu w pasiekach. Jego celem jest przybliżenie pracy pszczelarza oraz popularyzowanie leczniczych właściwości miodu. Widok pszczelarza „w pełnym rynsztunku“ stanowił atrakcję nie tylko dla dzieci. Po raz pierwszy widzieliśmy tak dużą



c.d. na stronie 7

CZAS WOLNY W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Do tematu czasu wolnego Ojciec Święty powraca – najczęściej – podczas wakacji. Problem ten porusza także w związku z zagadnieniem etyki pracy. Obszernie rozpatruje go w kontekście świętowania niedzieli. Papież podkreśla niezbywalne prawo do odpoczynku. Wypływa ono zarówno z prawa naturalnego, jak i z pozytywnego prawa Bożego. Pośrednio można je wyprowadzać z prawa do życia, o którym Jan Paweł II nieustannie przypomina. Brak odpoczynku może bowiem stanowić zagrożenie dla życia, dla zdrowia, a także dla sfery duchowej.

Odpoczynek powinien posiadać swój rytm, zagwarantowany również w odpowiednich umowach o pracę. Człowiek w czasie wolnym powinien pozostawać istotą rozumną i wolną. Rozumność polega z jednej strony na ustalaniu odpowiedniej długości czasu wolnego, z drugiej – na mądrym jego planowaniu, by służył osiągnięciu wartości, które wzbogacają człowieka. Wolność – istotny składnik czasu wolnego nie może być traktowana jako wolność od wartości. Nie może dojść do sytuacji odpoczynku od wartości. Nie może to być czas pusty, nie wypełniony niczym wartościowym, uwolniony od norm moralnych, co powoduje wejście na drogę zła, na której ujawniają się hedonistyczne nastawienia. Odpoczynek ma być uwolnieniem człowieka nie tylko od „niewoli pracy“, ale i od „niewoli grzechu“. Człowiek powinien wypełniać czas relaksu aktywnościami, które odpowiadają życiu zgodnemu z nakazami Ewangelii, wyrażającymi prymat Boga i godność człowieka.

Cele czasu wolnego trzeba widzieć w ścisłym powiązaniu z teologią Jana Pawła II. Uważa On, że stwórcze działanie Boga ujawnia się zarówno pod postacią pracy, jak i odpoczynku. „Odpoczynek Boga“, który nastąpił po trudzie kreacji świata jest dokończeniem dzieła stworzenia, a więc i Bożych planów. Nie jest on brakiem działania. Bóg w siódmym dniu zachwyca się pięknem stworzeń, kontempluje swoje dzieło z radością i zadowoleniem, gdyż jest ono bardzo dobre. Toteż człowiek, noszący w sobie obraz Stwórcy, ma Go naśladować zarówno poprzez pracę, jak i odpoczynek. Obydwa te momenty są włączone w dzieło Odkupienia. Nowe życie, które Chrystus wysłużył przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, promieniuje na wszystkie dziedziny ludzkiego życia, także na odpoczynek. Stąd Ojciec Święty mówił, używając słów Norwida: „Odpocząć to znaczy począć na nowo“. A to oznacza odnajdywanie i wypracowywanie w sobie nowego człowieka, o którym mówi święty Paweł. Odpoczynek więc ma rozpoczynać się w sferze ducha. Prowadzi do uczestnictwa w sakramentach, zwłaszcza Eucharystii oraz zagłębianie się w Boże Słowo. Jest to zatem otwieranie się na Bożą łaskę i dążenie do spotkania z Bogiem. W tym kontekście łatwiej zrozumieć myśl Jana Pawła II, który podkreśla, iż z teologicznej perspektywy odpoczynek jest celem życia człowieka. Bóg przeznaczył ludzi od początku do odpoczynku, czyli do wiecznego zjednoczenia z Nim samym. Odpoczynek otwiera przed człowiekiem przestrzeń wewnętrzną, w której może stawać się on tym, kim z woli Bożej powinien się stawać, a w ten sposób lepiej przygotować się do celu życia, jakim jest wieczny odpoczynek.

Ojciec Święty łączy teologię czasu wolnego z teologią Dnia Pańskiego. Niedziela jest dniem stworzenia i nowego stworzenia (odkupienia), a zarazem dniem ukierunkującym ku ostatecznemu celowi. Człowiek odnawia i umacnia więź z Bogiem. W chrześcijańskim świętowaniu niedzieli harmonijnie łączą się elementy religijne, personalistyczne i społeczne. Niedziela nie jest uwolnieniem się od ciężaru pracy, ale czasem, w którym człowiek osiąga różnorakie dobra służące osobistemu i społecznemu rozwojowi. Odpoczynek to okres pokrzepienia energii fizycznej, regeneracji sił potrzebnych do pracy. Jest on też czasem odnowy siła duchowych. Dobrze wykorzystanie tego czasu służy „odnajdywaniu samego siebie“ – odkrywaniu i potwierdzaniu ciągle na nowo sensu swojego istnienia. Czas wolny pozwala zobaczyć swoje życie „od początku“ – w perspektywie zamiarów, jakie Bóg ma wobec człowieka od momentu jego poczęcia, aż do osiągnięcia celu życia.

Jest to również szansa utwierdzenia rodzinnych więzi. Papież mówi, iż część czasu wolnego chrześcijanin powinien poświęcić bliźniemu.

c.d. na stronie 7



prezentację gatunków miodu, o różnym kolorze, smaku, konsystencji.

Sierpecki Skansen to 60 ha pól, lasów, zagajników rozciągających się wokół leniwie płynącej starymi meandrami Sierpicy. Z wielką pieczołowitością zostały tu „ocalone od zapomnienia“ XVIII, XIX i XX wieczne wiejskie zagrody z terenu Mazowsza. Bez pomocy telewizji można przenieść się do wsi rządowej z przełomu XIX i XX wieku, usiąść na starym krześle, zobaczyć jak żyli nasi dziadkowie. Realności miejscu dodaje żywy inwentarz w przydomowych zagrodach i sadzawkach. Dużą popularnością zwiedzających cieszyły się kozy, z rogami nie mniejszymi od tych, które oglądamy u górskich kozic. „Święto miodobrania“ uświetniły występy Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej „Mazovia“ oraz koncert Zespołu Muzyki Dawnej „Ars Nova“ z Warszawy. Słuchaliśmy ludowej muzyki zając się swojskim jadłem serwowanym w „Pohulance“ – XVIII wiecznej karczynie, pamiętającej samego pana Zagłobę, którego portret jako żywo, o jego pobycie przypomina – próbując przedniego miodu i znakomitego sierpeckiego piwa. Resztę relacji uzupełniają fotografie.

W organizacji następna „Niedziela z Akcją Katolicką“ – tym razem odwiedzimy Pułtusk, Wenecję Północy.



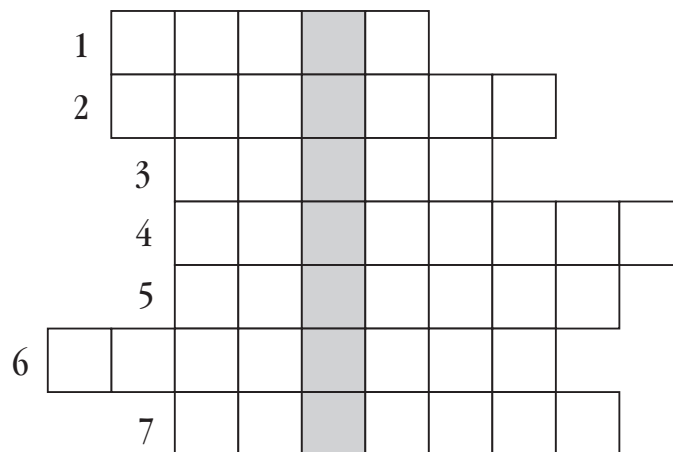
Ojciec Święty wskazuje na konkretne aktywności pomagające człowiekowi w wartościowym wykorzystaniu czasu wolnego: spotkanie z przyrodą, wspinaczkę górską, zjeżdżanie na nartach, uprawianie innych dyscyplin sportowych. Wspomina też o dobrej lekturze i intelektualnym rozwoju. Zachęca do podejmowania w tym czasie rozmaitych form wolontariatu, przeznaczenia swoich chwil posłudze chorym, opuszczonym. Na poczesnym miejscu Ojciec Święty stawia medytację, modlitwę, kontemplację piękna przyrody i dzieł ludzkiego geniuszu, konieczność doświadczenia ciszy. Starajmy się w tym roku, w wakacyjnych miesiącach dobrze wykorzystać każdą wolną chwilę. (Opracowane na podstawie: „Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II“, pod red. ks. prof. A. Zwolińskiego, POLWEN, Radom 2003.)

Wszystko to służy rozwojowi życia duchowego.

Maria Przybysz- Piwkowa

KALENDARZ W KRZYŻÓWCE

1. Nazwisko męczennika, który oddał życie w Oświęcimiu, ocalił życie ojca rodziny (14.VIII).
2. Imię poety romantyzmu, który urodził się w Głuchach na Mazowszu, zmarł w Paryżu, autor „Promethidionu” (8.VIII)
3. Imię Teresy Benedykty od Krzyża, patronki Europy, zanim wstąpiła do zakonu (9.VIII)
4. Doktor Kościoła, biskup Hippony, dawny grzesznik, niespokojny poszukiwacz prawdy, nawrócony i święty, żył w l. 354-430 (28.VIII)
5. Pustelnik i asceta z XI w., benedyktyn, święty, otoczony kultem w południowej Polsce, na Słowacji, Morawach i Węgrzech, patron Świeradowa Zdroju, Andrzej... (13.VII)
6. Patron Europy, związany z Monte Cassino (11.VII)
7. Ojciec Matki Bożej (26.VII)



święcenie pojazdów w Parafii NMP Matki Kościoła

Z KSIĘGI PARAFIALNEJ

Sakrament Małżeństwa w naszym kościele przyjęli:

- *7. Marcin SZCZEŚ i Edyta REK 5.06.2004 r.
- 8. John-Franklin HALL-Jr. i Małgorzata BABIUCH 5.06.2004 r.
- 9. Piotr ZARZYCKI i Iwona WYKRĘTOWICZ 12.06.2004 r.
- 10. Marcin BOMBIK i Iwona KRUSZEWSKA 19.06.2004 r.
- 11. Marcin BĄCZKOWSKI i Aneta SOKOŁOWSKA 26.06.2004 r.
- 12. Stanisław WACŁAWEK i Kazimiera MRÓWCZYŃSKA 29.06.2004 r.

Sakrament Chrztu Św. w naszym kościele przyjęli:

- *53. Bartłomiej MAZUREK 5.06.2004 r.
- 54. Kamil SEJDEL 13.06.2004 r.
- 55. Kacper BRYSLAK 27.06.2004 r.
- 56. Karol GURDA 13.06.2004 r.
- 57. Wiktoria MATYSIAK 13.06.2004 r.
- 58. Karolina PRZYBYSZ 13.06.2004 r.
- 59. Klaudia HATAŁA 27.06.2004 r.
- 60. Krzysztof KACZYŃSKI 13.06.2004 r.
- 61. Barbara LESIUK 27.06.2004 r.
- 62. Alaksandra MOGZEC 5.06.2004 r.
- 63. Justyna ŚLIWICKA 27.06.2004 r.
- 64. Julia CIEŚLIK 13.06.2004 r.
- 65. Patrycja POTRZEBSKA 27.06.2004 r.
- 66. Maria MAŃK 6.06.2004 r.
- 67. Zuzanna ROSIŃSKA 27.06.2004 r.
- 68. Aleksander WAŚNIEWSKI 27.06.2004 r.
- 69. Laura PISARSKA 27.06.2004 r.
- 70. Filip ENDZEL 27.06.2004 r.

Zmarli, których pogrzeb odbył się w naszym kościele:

- *61. Leszek DOMINIAK 1952-7.06.2004 r.
- 62. Zygmunt MOTYCZYŃSKI 1928-15.06.2004 r.
- 63. Wacław KRZOSEK 1933-17.06.2004 r.
- 64. Zygmunt WARWAS 1936-12.06.2004 r.
- 65. Stanisław JOŃCZYK 1941-23.06.2004 r.
- 66. Jan KURZEPA 1928-23.06.2004 r.
- 67. Czesław SOWIŃSKI 1930-24.06.2004 r.
- 68. Julia MARKIEWICZ 1932-27.06.2004 r.
- 69. Zdzisław Blicharski 1946-26.06.2004 r.
- 70. Teresa BARAN 1914-22.06.2004 r.

*Kolejna liczba od 01.01.2004 r.

Kancelaria Parafialna czynna:

poniedziałek:	8.30-10.30
środa:	16.00-18.00
czwartek:	
piątek:	
sobota-niedziela:	
wtorek:	nieczynna

KRONIKA PARAFIALNA



W NASZYM KOŚCIELE

Msze Święte

niedziele: 7.00, 9.00, 10.15, 12.00, 18.00;
dni powszednie: 7.00, 18.00.

2.VII – NMP Kodeńskiej; NMP Tucholskiej

3.VII – Wspomnienie Św. Tomasza Apostoła

6.VII – Wspomnienie Bł. Marii Teresy Ledóchowskiej

8.VII – Wspomnienie Św. Jana z Dukli

11.VII – Wspomnienie Św. Benedykta z Nursji, Patrona Europy

13.VII – Wspomnienie Św. Andrzeja Świerada

16.VII – NMP z Góry Karmel (Szkaplerznej)

22.VII – Wspomnienie Św. Marii Magdaleny

23.VII – Wspomnienie Św. Brygidy Szwedzkiej, Patronki Europy

25.VII – Wspomnienie Św. Jakuba Apostoła, Krzysztofa

26.VII – Wspomnienie Św. Joachima i Anny

31.VII – Wspomnienie Św. Ignacego z Loyoli

1.VIII – 60. Rocznica Wybuchu Powstania Warszawskiego

5.VIII – NMP Śnieżnej

6.VIII – Przemienienie Pańskie

9.VIII – Wspomnienie Św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), Patronki Europy

**15.VIII – Uroczystość Wniebowzięcia NMP;
84. Rocznica Cudu nad Wisłą**

17.VIII – Wspomnienie Św. Jacka Odrowąża

26.VIII – NMP Częstochowskiej

28.VIII – Wspomnienie Św. Augustyna

Parafia P.W. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Markach

Msze Święte

niedziele i święta: 9.00, 11.00, 18.00;
dni powszednie: 18.00.

Wydawca WIADOMOŚCI PARAFIALNYCH
Akcja Katolicka przy parafii p.w. Św. Izydora w Markach.
Zespół redakcyjny: ks. Jerzy Skłucki, Marek Kroczek,
Zbigniew Paciorek, Agnieszka Pietruk, Maria Przybysz-Piwkova.
Projekt i skład komputerowy: Krzysztof Szarek.

Adres redakcji:
05-270 Marki,
al. Piłsudskiego 93.
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów
i zmiany tytułów.